

KAMIL DOMAGAŁA

SŁUPSK

**DYPLMATYCZNE PRÓBY ODZYSKANIA
PRZEZ WŁADYSŁAWA IV KORONY SZWEDZKIEJ,
PODEJMOWANE W LATACH 1632-1635**

W 1632 r. Władysław IV Waza został koronowany na króla Polski. Był to okres wielkiego europejskiego konfliktu, określanego później jako wojna trzydziestoletnia. Wojna ta była początkowo sporem między katolickimi Habsburgami a protestanckimi państwami Rzeszy. W następnych fazach zmagających przeciwko reprezentowanym przez cesarza Ferdynanda II Habsburgom występowały kolejno Dania, Szwecja i Francja.

Za bezpośrednią przyczynę wybuchu wojny przyjmuje się tzw. defenestrację praską z 23 maja 1618 r. Wydarzenie to zapoczątkowało tzw. okres czesko-palatynacki, trwający od 1618 do 1624 roku¹. W okresie tym zbuntowane przeciwko cesarzowi Maciejowi Habsburgowi Czechy wystąpiły zbrojnie. Buntownicy obwołali królem Fryderyka V Wittelsbacha, elektora Palatynatu. Po pierwszych sukcesach wojska czesko-palatynackie zostały pokonane przez oddziały cesarza, dowodzone przez Johana Tillego. Wojska cesarskie szybko odzyskały kontrolę nad zbuntowaną prowincją oraz przeprowadziły ofensywę, w wyniku której opanowały cały Palatynat. Fryderyk V został zmuszony do ucieczki do swojego szwagra Karola I Stuarta, króla Anglii.

Klęska protestantów uderzała w Danię, rządzoną przez Chrystiana IV. W 1624 r. państwo to wystąpiło przeciwko cesarzowi. Brak pomocy ze strony Szwecji oraz Francji spowodował jednak klęskę Danii. Wojska Habsburgów, dowodzone przez Albrechta Wallensteina, opanowały niemal całą Jutlandię. W zaistniałej sytuacji 22 maja 1629 r. został podpisany duńsko-cesarski pokój w Lubece.

Umocnienie się Habsburgów w Rzeszy godziło w interesy Francji oraz Szwecji, która – rządona przez Gustawa Adolfa Wazę – zaangażowana była w latach 1626-1629 w konflikt z Polską. Dyplomacja francuska zainteresowana była skierowaniem wojsk Gustawa Adolfa przeciwko cesarzowi. W tym celu pomogła zawrzeć

¹ L.E. Wolke, G. Larsson, N.E. Villstrad, *Wojna trzydziestoletnia. Europa i świat 1618-1648*, Warszawa 2010, s. 49-75.

niekorzystny dla Polski rozejm ze Szwecją, podpisany 26 września 1629 r. w Altmarku (Starym Targu). Rozejm ten umożliwił skierowanie wojsk szwedzkich do Rzeszy. Armia Gustawa Adolfa wylądowała na Pomorzu w 1630 r. 17 września 1631 r. szwedzkie wojska odniosły zdecydowane zwycięstwo nad Tillym w bitwie pod Breitenfeld. Skierowana na Wiedeń ofensywa zwycięzców została jednak powstrzymana przez Wallensteina pod Norymbergą. 16 listopada 1632 r. doszło do starcia głównych sił Gustawa Adolfa oraz Wallensteina pod Lützen na terenie Saksonii. W bitwie tej poległ szwedzki monarcha.

Po śmierci króla rządy w Szwecji przejął kanclerz Axel Oxenstierna, natomiast dowództwo nad wojskami w Rzeszy feldmarszałek Gustaw Horn. Od bitwy pod Lützen wojska szwedzkie zaczęły doznawać klęsk i niepowodzeń. Wielkim ciosem dla Szwecji była przegrana w bitwie pod Nordlingen, stoczonej w dniach 5 i 6 września 1634 roku². W jej wyniku pozycja Szwecji w Rzeszy została zachwiana. W dniu 30 maja 1635 r. cesarz zawarł z częścią książąt protestanckich pokój. Do Habsburgów przyłączyli się elektor brandenburski Jerzy Wilhelm oraz elektor saski Jan Jerzy.

Utrata przez Szwecję inicjatywy skłoniła Francję do zawarcia oficjalnego sojuszu. Został on podpisany w kwietniu 1635 r.

Pozostałe wydarzenia wojny trzydziestoletniej wykraczają poza ramy czasowe pracy oraz nie miały wpływu na politykę Władysława IV.

Przystępując do charakteryzowania polityki zagranicznej Władysława IV, należy omówić warunki zawieszenia broni zawartego w Altmarku. Jest ono ważne, ponieważ determinowało sytuację Polski w momencie obejmowania przez króla rządów. Zawarcie rozejmu było uwieńczeniem rokowań bezskutecznie podejmowanych przez cały okres zmagañ. W 1629 r. zaistniała jednak możliwość porozumienia zwąsnionych stron. Sytuacja ta została spowodowana zrozumieniem przez obu przeciwników niemożności zrealizowania zamierzeń wojennych. Polskie elity rządzące nabyły przeświadczenia, iż nie są w stanie wypędzić wojsk Gustawa Adolfa z Prus. Również w Sztokholmie zaczęto dostrzegać brak możliwości osiągnięcia głównego celu strategicznego, jakim było zajęcie Gdańska³.

Warunki postawione stronie polskiej były ciężkie. Szwecja zatrzymała tereny zdobyte w Inflantach po linię rzeki Ewikszyty. Utracone przez Polskę obszary obejmowały wybrzeże od Wisły po ujście Pasłęki. W skład utraconych terenów weszły: Braniewo, Elbląg, Tolkmicko oraz Mierzeja Wiślana. Ustalenia altmarskie dotyczyły także elektora. Jego wojska obsadziły Sztum, Malbork, Żuławę Wielką oraz Głowę. W zamian Szwecja otrzymała część Sambii, Kłajpedę oraz Mierzeję Kurońską wraz z pasem wybrzeża długości 202 kilometrów.

Altmark był również dotkliwą porażką dla Zygmunta III. Król nie zdołał uzyskać potwierdzenia swoich praw do utraconego tronu. Układ miał trwać do 11 czerwca 1635 r. Było więc niemal oczywiste, że Zygmunt III do końca życia nie uzyska potwierdzenia swych praw.

Pokłosiem Altmarku stały się układy Szwecji z lennikami Polski: księciem pruskim Jerzym Wilhelmem oraz księciem kurlandzkim Fryderykiem. Pierwszy układ został zawarty 16 listopada 1629 r. Na jego mocy Szwedzi uzyskiwali możliwość

² Tamże, s. 210-212.

³ H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 2006, s. 228.

swobodnej komunikacji między oddziałami stacjonującymi na Pomorzu i w Prusach. Układ z Kurlandią został sygnowany 11 czerwca 1630 r. Przesuwał linię graniczną Kurlandii i Inflant na zachodni brzeg Dźwiny.

Gustaw Adolf podpisał także 18 lutego 1630 r. układ z Gdańskiem. Miasto zobowiązało się do zaprzestania budowy i wyposażania nowych okrętów wojennych. Posiadane już jednostki zobowiązano się sprzedać. Układ ten był szczególnie niekorzystny dla Polski, bowiem odbierał jej naturalne zaplecze do tworzenia floty wojennej.

Ważnym elementem porządku altmarskiego były cła pobierane od statków wpływających do Gdańska i wypływających z niego. Ich wysokość ustalono na 5,5%. Na tak wysokie opłaty składały się: 3,5% pobierane przez Szwecję oraz po 1 procencie uzyskiwanym przez Polskę i Gdańsk. Cła zbliżonej wielkości pobierano w Libawie, Piławie oraz Windawie⁴. Należy zaznaczyć, iż dochód uzyskiwany przez Szwecję z ceł był ogromny. Konopczyński ustalił, że wynosił on średnio 600 tysięcy talarów rocznie⁵. Cła tej wysokości odbijały się negatywnie na handlu, szczególnie zbożem. Uderzały one dotkliwie w gospodarkę szlachecką.

Warunki ustalone w Starym Targu były więc dla Polski niezwykle niekorzystne. Godziły w prestiż państwa, osłabiały handel na Wiśle oraz pomijały prawa polskich Wazów do korony Szwecji. Ustalenia altmarskie zostały ostatecznie zatwierdzone przez sejm 27 listopada 1629 roku⁶.

Analizując politykę prowadzoną przez Władysława Wazę, należy dostrzec brak wytrwałości w dążeniu do celu. Często napotykał pierwsze trudności, monarcha rezygnował z podjętych wcześniej decyzji. Wyjątkiem od tej reguły była sprawa Szwecji. Próbm odzyskania utraconego przez ojca tronu król poświęcał najwięcej uwagi⁷. Monarcha wykazywał w tym zdumiewającą wręcz wytrwałość⁸. Szczególna aktywność króla przypadała na lata 1632-1635.

Jak wspomniano, najważniejszym aksjomatem polityki królewskiej wobec Szwecji było odzyskanie utraconego tronu. Brak poparcia monarszych planów zarówno przez szlachtę, obawiającą się uzyskania przez króla większej władzy, jak i większość europejskich dworów sprawił, iż Władysław IV dostrzegł potrzebę zrewidowania zamierzeń. Król postanowił uzyskać potwierdzenie swoich praw do utraconej korony, a następnie odstąpić od nich za cenę rekompensaty w postaci jakiegoś terytorium. Otrzymanie w niezależne panowanie wzmocniłoby szanse jego potomstwa na uzyskanie korony Rzeczypospolitej. Nie bez znaczenia był również fakt, że sprawowałby rządy na otrzymanym terytorium jako władca absolutny⁹.

Początkowo Władysław IV planował rozwiązać problem zabiegami dyplomatycznymi, zarówno w rozmowach dwustronnych ze Sztokholmem, jak i przenosząc

⁴ Tamże, s. 229.

⁵ W. Konopczyński, *Kwestia bałtycka do XX w.*, Gdańsk 1947, s. 102-103.

⁶ Volumina legum, t. III, Petersburg 1859, s. 310.

⁷ Zygmunt III panował w Szwecji w latach 1594-1599. Po detronizacji Zygmunta ofiarowano tron jego synowi Władysławowi. Chłopiec miał być jednak w ciągu pół roku przewieziony do Szwecji i wychowany w wierze luterńskiej. Ojciec Władysława nie wyraził jednak na te warunki zgody, wobec czego koronę Szwecji powierzono ostatecznie Karolowi, stryjowi Zygmunta III.

⁸ W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976, s. 122.

⁹ Tamże, s. 112-113.

sprawę na arenę międzynarodową. Wkrótce jednak monarcha zaczął uwzględniać możliwość osiągnięcia zamierzonych celów przez działania zbrojne.

W początkowym okresie rządów król nie mógł poświęcić należytej uwagi kwestii szwedzkiej. W pierwszej kolejności należało bowiem rozwiązać sprawy niecierpiące zwłoki: odparcie agresji Rosji oraz zneutralizowanie zagrożenia ze strony Turcji.

Jeszcze w okresie bezkrólewia po śmierci Zygmunta III w granice Rzeczypospolitej wtargnęła, dowodzona przez Michaiła Szeina, silna rosyjska armia. Celem działań wojsk cara było odzyskanie ziem utraconych w 1618 r. w Dywilinie. Szein, wykorzystując efekt zaskoczenia oraz zamieszanie związane z bezkrólewem, przystąpił 18 października 1632 r. do oblężenia Smoleńska¹⁰. Agresja Moskwy wynikała w dużej mierze z rozwiniętej przez Gustawa Adolfa akcji dyplomatycznej. W jego zamierzeniach Polska miała zostać zaatakowana przez sąsiadów, co uniemożliwiłoby podjęcie prób renegotjacji warunków altmarskich.

Wojsko królewskie dotarło pod Smoleńsk na początku września 1633 r. 23 tego miesiąca zdołano przebić się do miasta, 3 października Szein został zmuszony do zwinienia oblężenia i zamknięcia swoich wojsk w warownym obozie¹¹. Wojska Władysława otoczyły szczelnym pierścieniem obóz przeciwnika. Silne mrozy i głód zmusiły Rosjan do podjęcia negocjacji. Ostatecznie przyjęto kapitulację Szeina na honorowych warunkach. Pokonani mogli opuścić obóz, zachowując broń osobistą. Cały sprzęt wojskowy, łącznie z artylerią, miał trafić w ręce Polaków. Podczas opuszczania obozu miano jedynie na chwilę położyć przed zwycięskim królem sztandary.

Wobec znużenia obu stron konfliktu działaniami wojennymi postanowiono przystąpić do rozmów pokojowych. Dodatkowym argumentem skłaniającym Polskę do rokowań było narastające zagrożenie wojenne ze strony Turcji. Pokój został zawarty 14 czerwca 1634 r. Nazwano go polanowskim, od rzeki, przy której prowadzono rokowania. W jego wyniku uznano elekcję Michała Fiodorowicza na cara. Władysław Waza zrzekł się praw do carskiej korony. W kwestii ustaleń terytorialnych Polska straciła 12 500 km kwadratowych. Car potwierdził rezygnację z księstw smoleńskiego, siewierskiego oraz czernihowskiego. Michał Fiodorowicz wyrzekł się także pretensji do Inflant, Estonii i Kurlandii¹².

Równolegle ze zmaganiem pod Smoleńskiem narastało napięcie między Warszawą a Stambułem. Sytuacja ta była wynikiem awanturniczej polityki Mehmeda Abazy, bejlerbeja Sylistrii. Nie bez znaczenia były również ustawiczne najazdy Tatarów na Polskę oraz wypadły czajek kozackich na wybrzeża Turcji. Z Mehmedem Abazy współpracował Kantymir, chan ord nogajskich. W 1635 r. najechał na południowe kresy Polski. Hetman Stanisław Koniecpolski zdołał jednak osaczyć i pobić wycofujących się agresorów na terenie Mołdawii, w bitwie pod Sasowym Rogiem. Koniecpolski odparł także atak wojsk samego bejlerbeja Sylistrii, dowodzącego 24-tysięcznym wojskiem. Hetman uzyskał zwycięstwo, broniąc się w ufortyfikowanym obozie pod Kamieńcem Podolskim.

¹⁰ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1863*, Warszawa 1978, s. 197.

¹¹ H. Wisner, *Władysław IV Waza*, Wrocław 2009, s. 72.

¹² Tamże, s. 74-75.

Przeczuwając zbliżające się niebezpieczeństwo ze strony samego sułtana Murada IV, podjęto w Warszawie decyzję o wysłaniu poselstwa do Stambułu. Na jego czele postawiono Aleksandra Trzebińskiego, podkomorzego lwowskiego. Poselstwo zostało przyjęte w sposób sugerujący dążenie sułtana do wojny. Fakt ten został spowodowany agitacją frakcji prowojennej. W jej wyniku 8 kwietnia 1634 r. ogłoszono wojnę przeciwko Rzeczypospolitej¹³. Zachowanie Murada utwierdziło Warszawę w przekonaniu o zbliżającej się wojnie.

W Polsce pamiętano, jak wielkim zagrożeniem była Turcja w 1621 r. Obawiając się powtórzenia sytuacji, zezwolono na zwołanie pospolitego ruszenia¹⁴. Wciąż toczona wojna z carem uniemożliwiała jednak przesunięcie wojsk zaciężnych na południe. Z tego względu postanowiono w jak najkrótszym czasie zakończyć walki na wschodzie. Po zawarciu pokoju w Polanowie rozpoczęto koncentrację wojsk pod Kamieńcem Podolskim. Pomimo kłopotów z opłaceniem żołnierzy, piechota zgodziła się na przemarsz na południe. Jedynie część jazdy wykazała niesubordynację i rozpoczęła grabież pobliskich ziem. Ostatecznie wojsko zgromadzone pod Kamieńcem było liczne i dobrze zaopatrzone. W jego skład weszło 10 400 kawalerzystów, 20 610 piechurów i dragonów wraz z 75 działami¹⁵. Poza wojskami komputowymi sprowadzono także Kozaków zaporoskich oraz prywatne wojska magnackie. Zgromadzone wojsko liczyło razem około 62 000 ludzi. Jedynie w 1621 r. dysponowano większą liczbą żołnierzy¹⁶.

Podjęte przez Polskę poważne przygotowania wojenne, jej gotowość do rozpoczęcia walki wpłynęły na ostudzenie wojennych zapędów w Stambule. Nie bez znaczenia była niesubordynacja lenników sułtana: wołoskiego i mołdawskiego. Chan tatarski jawnie odmówił posłuszeństwa i zamiast dostarczyć kontyngenty przeciwko Polsce – napadł na ziemie cara. Powyższe czynniki umożliwiły dojście do głosu stronnictwa pokojowego, reprezentowanego przez Murtazę Paszę, kapudana Gefera Paszę oraz Szachi agę¹⁷.

Ostatecznie obie strony doszły do porozumienia i zawarły traktat pokojowy. Turcja zobowiązała się powstrzymać najazdy Tatarów, Polska natomiast wypady Kozaków. Stwierdzono, że Polska jest krajem niezależnym, niezobowiązanym do płacenia trybutu. Wyrazem dobrej woli sułtana było uduszenie Mehmeda Abazy, uznanego za burzyciela pokoju¹⁸.

W początkach 1633 r. Władysław IV doszedł do przekonania, iż najpewniejszą drogą do odzyskania królestwa szwedzkiego będzie pozyskanie zaufania szwedzkich elit. Efekt ten mógł być osiągnięty przez mediację króla w konflikcie Szwecji z cesarzem. Po raz pierwszy projekt został przedstawiony Arnoldynowi i Neidchardowi, posłom cesarskim wysłanym do Warszawy na elekcję¹⁹.

¹³ Tamże, s. 73.

¹⁴ Volumina Legum..., s. 394.

¹⁵ *Komput wojska koronnego w obozie pod Kamieńcem przeciw cesarzowi tureckiemu będącego anno 1634*, Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu, rkps. Akc 1949, KN 439, t. II, s. 644-645.

¹⁶ L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski ok. 1592-1646*, Warszawa 1978, s. 312.

¹⁷ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 171-172.

¹⁸ *Pamiętniki do panowania Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza*, wyd. K.W. Woyciecki, Warszawa 1848, s. 228-229.

¹⁹ A. Szelański, *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*, Kraków 1907, s. 49.

Mediacja Władysława IV była uzasadniona ze względu na jego pokrewieństwo przez matkę z Habsburgami oraz przez ojca z Wazami. Dzięki mediacji król mógł odsunąć zagrożenie pomocy Sztokholmu dla cara oraz zyskiwał w przyszłości szanse porozumienia ze Szwedami. Według królewskich planów pacyfikacja Rzeszy umożliwiłaby odzyskanie tronu szwedzkiego²⁰.

Realizując swoje założenie, król wysłał jako posła Jana Zawadzkiego. Poselstwo miało uzyskać poparcie dla królewskiego planu w Berlinie i Londynie. Monarcha poczynił także starania o uzyskanie wsparcia w Wiedniu. Wysłał w tym celu poselstwo Piotra Gembickiego oraz wystosował list do Wallensteina. Ambitny projekt króla nie spotkał się jednak ze zrozumieniem. Habsburgowie grzecznie uświadomili swojemu krewniakowi, iż postanowili oprzeć się na mediacji Chrystiana IV. Również w Sztokholmie odrzucono propozycję Władysława Wazy.

Władysław IV, pomimo odmowy, podejmował jeszcze próby uratowania projektu. Wskazywał na nieszczere intencje Chrystiana IV, planującego małżeństwo swego syna z córką Gustawa Adolfa. Polski monarcha uważał, iż Duńczyk jest zainteresowany rozwojem konfliktu. Waza eksponował więc swoje pacyfistyczne stanowisko oraz zapewniał o możliwości, w razie sukcesu mediacji, uzyskania korony szwedzkiej.

Ostatecznie strona cesarska negatywnie ustosunkowała się do propozycji krewniaka. W Wiedniu słusznie wątpiono w możliwość uzyskania korony szwedzkiej przez Władysława IV po zakończeniu wojny w Rzeszy. Podobnie pozostali książęta niemieccy negatywnie przyjęli królewski projekt. Próby mediacji kategorycznie odrzucono w Sztokholmie. Jedyne w Londynie plan Władysława IV spotkał się z pewnym zrozumieniem²¹.

Fiasko mediacji skłoniło króla do podjęcia starań dyplomatycznych bezpośrednio na dworze szwedzkim.

Przystępując do odzyskania tronu szwedzkiego, Władysław IV postanowił prowadzić bardziej elastyczną politykę niż realizowana przez jego ojca. Nowy król wyszedł z założenia, iż nie należy nazywać Gustawa Adolfa buntownikiem, tak jak to czynił Zygmunt III. W oczach Władysława IV postępowanie takie narażało go na śmieszność na dworach europejskich. W zamierzeniach królewskich nowa taktyka miała umożliwić dojście do porozumienia obu linii Wazów. Władysław IV liczył na uzyskanie pewnych nabytków terytorialnych za zrzeczenie się swych praw do tronu szwedzkiego. W pierwszych miesiącach panowania najważniejsze było jednak nie-dopuszczenie do udzielenia przez Gustawa Adolfa pomocy carowi²². Wychodząc z tego założenia, Władysław IV postanowił powiadomić Gustawa Adolfa o objęciu rządów w Polsce. List nie został jednak wysłany z powodu śmierci szwedzkiego króla pod Lützen²³.

Nowa polityka króla nie oznaczała zerwania współpracy z dotychczasowym sojusznikiem – Habsburgami. Najwymowniej świadczy o tym fakt, iż król powiadomił cesarskich posłów o swoich politycznych zamiarach²⁴.

²⁰ Tamże, s. 50-51.

²¹ Tamże, s. 53-55.

²² W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 127-128.

²³ Tamże, s. 128.

²⁴ Tamże.

Niespodziewana śmierć króla szwedzkiego pod Lützen umożliwiła dalszą ewolucję planów Władysława Wazy. Monarcha uznał, że zaistniała możliwość odzyskania tronu. Już na przełomie 1632 i 1633 r. wystosował odpowiedź na list szwedzkiego faldmarszałka Hermana Wrangla, informującego o śmierci swojego króla. W odpowiedzi Władysław IV wyrażał żal po śmierci Gustawa Adolfa, przypominał jednak także swoje prawa do szwedzkiej korony. List niedwuznacznie sugerował, by Wrangel wyciągnął pewne wnioski. Gerard Denhoff przeprowadził również rozmowę ze szwedzkim dyplomatą Skytte w Szczecinie, malując obraz połączenia obu królestw osobą wspólnego króla²⁵.

W zamierzeniach królewskich zdobycie tronu miało zostać osiągnięte dzięki małżeństwu z Marią Eleonorą, wdową po Gustawie Adolfie. W instrukcji danej Zawadzkiemu Władysław IV nakazał, aby poseł zabiegał o uzyskanie poparcia wdowy. W tym celu miał najpierw pozyskać poparcie elektora brandenburskiego, brata królowej szwedzkiej. Poseł miał także postarać się o audiencję u wdowy oraz zapewnić ją o życzliwości Władysława Wazy. W zamierzeniach królewskich Maria Eleonora miała przekonać Oxenstiernę do króla polskiego²⁶. Konkretniejsze propozycje kanclerzowi szwedzkiemu miał przekazać Zawadzki. Zadaniem posła było poinformowanie go o planach swego pana zaprowadzenia pokoju w Rzeszy. Na uwagę zasługuje również zapis, według którego Zawadzki nie miał eksponować prawa Władysława do korony, tylko powoływać się na tradycje panowania Wazów w Szwecji²⁷.

Zamiar uzyskania pomocy od Marii Eleonory został niezrealizowany z powodu odsunięcia królowej od sprawowania regencji. Podobnie uzyskanie poparcia Oxenstierny zostało storpedowane przez niechęć kanclerza. Szwedzki urzędnik był zdania, iż nie zostały pokonane wszystkie trudności umożliwiające koronację Władysława Wazy. Poseł replikował, że porozumienie może zostać szybko zawarte, jeśli tylko pojawi się chęć negocjacji. Oxenstierna zasłonił się jednak koniecznością zasięgnięcia opinii stanów, wobec czego rozmowa utknęła w martwym punkcie. Zawadzki słusznie upatrywał niechęci swojego rozmówcy do współpracy w oczekiwaniu na rozwój wypadków na wschodzie²⁸. Szwedzki kanclerz czekał na wynik wojny toczonej przez Polskę z Moskwą. Wątpliwe jednak, by Szwedzi mieli zamiar zaatakować Polskę, jak to relacjonował Zawadzki. Prawdopodobnie żywiono w Sztokholmie nadzieje na wyczerpanie Polski wschodnim konfliktem. Królewski poseł słusznie wskazał także na Szwecję jako prowodyra ataku cara na Polskę²⁹.

Wszelkie próby Władysława IV osiągnięcia konsensusu ze Szwecją – niezależnie, czy chodziło o odzyskanie korony, czy uzyskanie rekompensaty za zrzeczenie się praw do niej – nie mogły dojść w bezpośrednich rokowaniach do skutku. Przyczyna tego stanu leżała w niechęci szwedzkich elit władzy, głównie kanclerza Oxenstierny, do powrotu linii Zygmunta III na tron. Kanclerz nie chciał również Łuszczu-

²⁵ Tamże, s. 129.

²⁶ *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. III, wyd. J.U. Niemcewicz, Warszawa 1822, s. 131.

²⁷ Tamże, s. 133.

²⁸ Tamże, s. 137-138.

²⁹ Tamże, s. 138.

plać szwedzkiego stanu posiadania przez oddanie Władysławowi IV jakiegokolwiek terytorium.

Obejmując rządy, Władysław IV dysponował tylko jednym pewnym sojusznikiem – Habsburgami. Król już 16 listopada 1632 r. przyjął cesarskich posłów: Morsberga i Arnoldyna de Clarsteina. Podczas audyencji zapewnił ich o swoim przywiązaniu do Ferdynanda II. Również w liście napisanym do cesarza Władysław IV zapewniał o swojej lojalności i chęci pomocy Habsburgom. Król powiadomił o objęciu rządów także Wallensteina³⁰.

Planując odzyskać utracony tron, monarcha brał także pod uwagę Moskwę. Jeszcze przed udaniem się pod Smoleńsk wyjawiał swoje plany nuncjuszowi Viscontiniemu. W jego zamysłach po pokonaniu dotychczasowego cara na tronie moskiewskim miał zasiąść Jan Kazimierz. Rządy Wazów miały się opierać na przeciwnikach Michała Fiodorowicza. Po zawarciu pokoju oraz sojuszu z carem Władysław IV zamierzał wspólnymi siłami uderzyć drogą lądową na Szwecję³¹.

Działania wojenne uzmysłowiły królowi brak możliwości osadzenia w Moskwie Jana Kazimierza. Postanowił więc zawrzeć z carem sojusz. Projekt układu został przedstawiony stronie rosyjskiej 28 maja 1634 r. W królewskich założeniach oba państwa miały się wspierać w walce ze wspólnymi przeciwnikami, budować wspólną flotę na Bałtyku oraz umożliwiać werbunek na własnym terytorium żołnierzy do sojuszniczej armii³². Posłowie carscy zdecydowanie odrzucili polski projekt. Podobnie negatywnie ustosunkowano się w Moskwie do żądania zerwania współpracy ze Szwecją.

Już w okresie bezkrólewia po śmierci ojca Władysław Waza podjął próbę nawiązania współpracy z Chrystianem IV, królem Danii. Państwo to wydawało się naturalnym sprzymierzeńcem Polski ze względu na napięte stosunki między Kopenhagą a Sztokholmem. Ważnym argumentem przemawiającym za podjęciem współpracy z Chrystianem było strategiczne położenie Danii – nad cieśninami oddzielającymi Bałtyk od Morza Północnego. Położenie to umożliwiało więc blokadę morza oraz kontrolę handlu. Pragnąc rozpocząć współpracę, Władysław IV wysłał Chrystianowi notyfikację o śmierci Zygmunta III oraz prośbę o „życzliwość i przyjaźń”³³. Wcześniejsze relacje Kopenhagi z Warszawą nie układały się jednak poprawnie. Na przeszkodzie porozumieniu stały antagonizmy polityczno-religijne. W przeciwieństwie do ojca Władysław IV mógł jednak liczyć na pomoc Danii. Nowy król nie uchodził za gorliwego katolika. W 1629 r. Chrystian IV zawarł z cesarzem pokój w Lubece, nie liczył się więc antagonizm polityczny. Nie bez znaczenia był również fakt przebywania na dworze duńskim Eliasza Arciszewskiego, bliskiego królowi protestanta³⁴.

Pierwsze ważne poselstwo do Kopenhagi zostało zaplanowane na listopad 1632 r. Na jego czele postawiono Gerarda Denhoffa, zaufanego dworzanina króla³⁵. Po-

³⁰ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 126-127.

³¹ A. Szelański, *Rozkład Rzeczy...*, s. 58.

³² W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 169-170.

³³ Tamże, s. 131.

³⁴ W. Czapliński, *Polska a Bałtyk w latach 1632-1648, dzieje floty i polityki morskiej*, Wrocław 1952, s. 23-24.

³⁵ Gerard Denhoff pełnił urząd starosty kościerskiego oraz służył w królewskim wojsku w stopniu pułkownika. Upoważnienie dla posła zostało wystawione 14 listopada 1632 r. *Akta do dziejów Polski na morzu*, wyd. W. Czapliński, nr 2, Gdańsk 1951, s. 1.

czątkowo poseł miał jedynie powiadomić króla duńskiego o objęciu przez Władysława IV rządów w Polsce oraz przedstawić prośbę nowego króla o umożliwienie tranzytu broni przez Sund, niepobieranie opłat celnych od broni przeznaczonej dla Polski oraz niewspieranie Moskwy. Wyjazd Denhoffa został opóźniony, w wyniku czego poseł otrzymał instrukcje związane ze śmiercią Gustawa Adolfa. Za pośrednictwem pułkownika Władysław IV prosił Chrystiana o pomoc w odzyskaniu utraconego królestwa szwedzkiego. Waza uzasadnił swoje prawa do korony oraz zapewnił adresata, iż pragnie osiągnąć cel bez rozlewu krwi³⁶. Pozostałe cele poselstwa pokrywały się z wytycznymi otrzymanymi w listopadzie 1632 roku³⁷.

Rezultaty poselstw nie były zadowalające. Chrystian nie ustosunkował się do kwestii pobierania ceł od materiałów wojennych. Monarcha wyraził jedynie zgodę na przepuszczanie przez Sund wojska oraz zaopatrzenia. Nie wykazał także chęci pomocy w najważniejszej dla Władysława sprawie odzyskania Szwecji. Odnośnie do nieudzielania pomocy carowi wspomniął, iż nie był o nią proszony³⁸. Należy zaznaczyć, że pomimo braku wiążących odpowiedzi spośród władców wszystkich państw objętych pierwszym etapem zabiegów politycznych król duński ustosunkował się najprzychylniej do zamierzeń Władysława³⁹. Brak możliwości współpracy przeciwko Szwecji wynikał z chęci Chrystiana IV odegrania roli mediatora między Szwecją a Cesarstwem⁴⁰.

Następne poselstwo do Danii zostało wysłane podczas kampanii smoleńskiej. Na jego czele postawiono Henryka Denhoffa, wojewodę parnawskiego. Niestety, nie wiadomo, jaki był cel tej wizyty⁴¹.

Chcąc utrzymywać przyjazne stosunki z Danią, Władysław IV zgodził się na wywóz z Polski materiałów niezbędnych do budowy okrętów⁴². Po zakończeniu wojny z Moskwą król wysłał do Danii list informujący o zakończeniu konfliktu⁴³.

Ważnym elementem polityki królewskiej względem Danii było wysłanie do Kopenhagi posła na pobyt stały. Został nim Szwed Jan Low⁴⁴.

7 marca 1635 r. Władysław IV ponownie wyraził zgodę na wywóz materiałów okrętowych do Danii. Przy tej okazji poprosił jednak Chrystiana o wyrażenie zgody na ewentualne zawijanie polskich okrętów do duńskich portów⁴⁵.

W zamierzeniach królewskich pewną rolę odgrywały także Niderlandy. Wiadome było, iż państwo to będzie uczestniczyło jako mediator w polsko-szwedzkich rokowaniach. W Warszawie zdawano sobie sprawę z zainteresowania Niderlandów pacyfikacją nad Bałtykiem. Rozwiązanie sporu Wazów zaowocowałoby zniesieniem uciążliwych ceł i umożliwiło potanieenie zboża. Oczywiście było także, że państwo to

³⁶ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 131.

³⁷ *Akta do dziejów...*, nr 4, s. 2.

³⁸ Tamże, nr 5, s. 3.

³⁹ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 134.

⁴⁰ Tenże, *Polska a Bałtyk...*, s. 25.

⁴¹ *Akta do dziejów...*, nr 8, s. 6.

⁴² Tamże, nr 26, s. 23.

⁴³ W. Czapliński, *Polska a Bałtyk...*, s. 27-28.

⁴⁴ *Akta do dziejów...*, nr 17, s. 13.

⁴⁵ Tamże, nr 26, s. 23.

będzie sympatyzowało ze Szwecją, którą od kilku lat subsydiowało. Nie bez znaczenia była również wojna między Niderlandami a Hiszpanią⁴⁶.

Pierwszym posłem wysłanym do Niderlandów był Janusz Radziwiłł. Król zlecił mu dwa zadania. Pierwszym było powiadomienie o wyborze Władysława na króla. Drugie wiązało się z konfliktem z carem. Poseł miał przeprowadzić werbunek specjalistów do armii.

Poważniejsze i bardziej konkretne instrukcje otrzymało poselstwo wspomniane go już Jana Zawadzkiego. Królewski emisariusz również miał notyfikować o wstąpieniu Władysława na tron a następnie przypomnieć dawne układy handlowe oraz o przyjaźni. Król nakazał także wskazać, jak wielkie szkody wyrządzają handlowi zbożem cła pobierane przez Szwedów. Poseł miał skłonić swych rozmówców do udzielenia pomocy Władysławowi w odzyskaniu utraconej przez ojca korony oraz zapewnić w imieniu monarchy poszanowanie religii i przywilejów panujących w Szwecji. Ostatnim zadaniem postawionym posłowi było przedstawienie wspomnianego wyżej projektu mediacji Władysława IV w Rzeszy⁴⁷.

Oba poselstwa zostały przyjęte uprzejmie. Janusz Radziwiłł relacjonował, iż elekcja Władysława została odebrana przychylnie. Również poselstwo Zawadzkiego zostało przyjęte życzliwie. Poseł nie otrzymał jednak żadnych wiążących odpowiedzi. Przedstawiciele stanów poprosili jedynie o przedstawienie królewskich postulatów na piśmie. Brak odpowiedzi wytłumaczyli potrzebą rozważenia propozycji Władysława IV. Jedynym sukcesem poselstwa było uzyskanie zapewnienia, że Zjednoczone Prowincje będą uczestniczyć w mediacji między Warszawą a Sztokholmem⁴⁸.

W planach Władysława IV niezwykle ważną rolę odgrywała Anglia. Należy zaznaczyć, iż spośród wszystkich państw objętych zabiegami dyplomatycznymi właśnie Anglia dawała największe szanse na nawiązanie współpracy. Stuartowie Jakub I oraz jego syn Karol I utrzymywali przyjazne stosunki z Zygmuntem III Wazą. Rozbieżność wyznań panujących w Polsce i Anglii nie stała na przeszkodzie. Fakt, iż Karol I nie był przeciwnikiem Habsburgów, oraz odrzucenie projektu sojuszu Londynu ze Sztokholmem, wysuniętego przez Oxenstierne, wskazywały na możliwość uzyskania pomocy w zamiarach Władysława Wazy.

Władysław Czapliński słusznie zauważył, że jedyną sprawą angażującą Karola I w Rzeszy była kwestia Fryderyka V, elektora Palatynatu, „króla zimowego”⁴⁹. W okresie podejmowanych przez Warszawę działań dyplomatycznych elektor już nie żył. Stuartowi zależało więc na chronieniu interesów wdowy po elektorze oraz jego dzieci. Najstarsza z jego córek miała w 1632 r. 14 lat, zbliżała się więc do wieku małżeńskiego.

Nie ulegało wątpliwości, że najlepszym sposobem na pozyskanie Londynu jest wejście Władysława IV w związek rodzinny ze Stuartami. Projekt małżeństwa króla z siostrzenicą Karola I stwarzał szanse udzielenia przez Anglię poparcia Polsce. Nie bez znaczenia była również popularność, jaką cieszył się zmarły elektor wśród pro-

⁴⁶ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 178.

⁴⁷ *Zbiór pamiętników...*, s. 134-135.

⁴⁸ Tamże, s. 146-149.

⁴⁹ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 179.

testantów zachodnioeuropejskich. Zawarcie małżeństwa z protestantką stanowiłoby także wyraźny sygnał, iż Władysław IV nie jest sprzymierzeńcem obozu Habsburgów. Król szczególnie liczył na uzyskanie tego efektu w Paryżu i Sztokholmie⁵⁰.

Po raz pierwszy plan tego małżeństwa został przedstawiony najprawdopodobniej w okresie elekcji lub sejmu koronacyjnego. W marcu 1633 r. Visconti, nuncjusz papieski, raportował, że król planuje małżeństwo z heretyczką oraz pragnie przedstawić projekt stanom. Prawdopodobniej jednak brano wówczas pod uwagę wdowę po Gustawie Adolfie, ale wobec fiaska tego zamierzenia zaczęto wiązać plany ze wspomnianą córką elektora.

Poselstwo Zawadzkiego zapewne nie miało żadnych konkretnych wytycznych odnośnie do królewskich planów małżeńskich. Instrukcja dana posłowi 20 stycznia 1633 r. nakazuje przypomnienie o przyjaźni między oboma krajami. Zawadzki miał następnie zwrócić się do Karola I z prośbą o pomoc w odzyskaniu utraconego przez Władysława IV tronu. W tym celu poselstwo zamierzało wskazać na potrzebę zniesienia uciążliwych ceł. Poseł miał także wspomnieć o planach królewskich mediacji w Rzeszy. Na koniec należało zwrócić uwagę na zapewnienie króla o jego życzliwości dla sprawy wdowy po elektorze palatyńskim⁵¹.

Pomimo niepodjęcia ostatecznej decyzji w sprawie małżeństwa, Władysław IV czynił starania, by stworzyć pozory, że jest zdecydowany. Z tego względu Denhoff zapewniał dyplomatę francuskiego Izaaka Feuguieresa o szczerości królewskich planów. Zawadzki miał się w Niderlandach postarać o portret potencjalnej królewskiej narzeczonej⁵².

Wynik poselstwa Zawadzkiego do Anglii nie był jednoznaczny. Król przyjął posła życzliwie, wyraził poparcie dla pretensji Władysława IV do korony szwedzkiej oraz zapewnił o swoim poparciu dla sprawy Polski w rokowaniach ze Szwecją⁵³. Oficjalna odpowiedź została jednak zredagowana w niejasnym tonie. Sam poseł uznał, iż nie ukazuje ona, jakie stanowisko przyjęto w Londynie.

Wobec braku sukcesów poselstwa Zawadzkiego postanowiono zdynamizować plan małżeństwa. W tym celu na przełomie 1633 i 1634 r. wysłano do Anglii kolejne poselstwo, na czele którego postawiono Aleksandra Przyppkowskiego. Poseł otrzymał wyraźne instrukcje dotyczące królewskiego małżeństwa. Poczyniono także starania, by uzyskać w Rzymie papieskie pozwolenie na ślub z protestantką. Zadanie to powierzono opatowi Orsinemu.

Na uwagę zasługuje przedstawiony w Anglii plan wielkiego sojuszu opartego na małżeństwach. Koncepcja ta zakładała małżeństwo Władysława IV z palatynówną, córką elektora brandenburskiego z Januszem Radziwiłłem oraz Krystyny, królowny szwedzkiej, z synem elektora brandenburskiego⁵⁴.

Król poczynił także zabiegi mające na celu wysondowanie opinii na temat jego matrymonialnych planów wśród najważniejszych senatorów. Zdania pytanych były podzielone. Część nie widziała możliwości małżeństwa katolickiego władcy z kal-

⁵⁰ Tamże, s. 180.

⁵¹ *Zbiór pamiętników...*, s. 135-136.

⁵² W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 180-181.

⁵³ *Zbiór pamiętników...*, s. 160-161.

⁵⁴ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 182.

winką. Pozostali senatorowie odwoływali się do decyzji papieża. Wskazywali jednak na korzyści wynikające z pomocy Karola I w odzyskaniu przez Władysława IV szwedzkiego tronu⁵⁵.

Analizując plan małżeństwa Władysława z palatynówną, należy ocenić, czy król faktycznie planował jego realizację, czy rozważał ten koncept jedynie jako grę polityczną, nastawioną na uzyskanie wymiernych korzyści. Anonimowy pamiętnikarz wspominał, iż król był w Elżbiecie bardzo zakochany⁵⁶. Prawdopodobnie jednak zamierzał zenić się z nią jedynie mając absolutną pewność uzyskania określonych korzyści. Założenie to można oprzeć na relacji dyplomaty cesarskiego, mnicha Waleriana Magni. Twierdził on, iż król zwierzył mu się, że ożeni się z Elżbietą, jeśli pomoże mu to odzyskać tron szwedzki⁵⁷. Wraz z oddalaniem się perspektywy pomocy Londynu słabły też obietnice wysuwane przez Władysława IV pod adresem Elżbiety. Uprawnionym wydaje się więc pogląd, że król zamierzał pojąć za żonę kalwinkę tylko wtedy, gdy korzyści wynikające z tego przewyższyłyby trudności.

Ostatecznie kongregacja kardynałów w Rzymie udzieliła zdecydowanej odpowiedzi odmownej na prośbę o dyspensę⁵⁸. Również plan uzyskania pomocy militarnej ze strony Anglii ostatecznie nie przyniósł spodziewanych rezultatów.

Państwem, które odegrało główną rolę w podpisaniu rozejmu w Altmarku, była Francja. Nie ulegało wątpliwości, iż państwo to będzie najważniejsze również w przyszłych rokowaniach pokojowych. Możliwości uzyskania poparcia tego kraju dla polityki Władysława IV były nikłe. Główne stery polityki zagranicznej Francji sprawował kardynał Richelieu, zagorzały przeciwnik Habsburgów oraz ich sprzymierzeńców. Dodatkowym utrudnieniem w relacjach Paryża i Warszawy było wybranie przez Richelieu Szwecji na głównego sojusznika Francji w wojnie trzydziestoletniej.

Pomimo trudności, Władysław IV nie zaniechał prób pozyskania pomocy od Ludwika XIII. Z tego względu starał się przedstawić jako władca tolerancyjny oraz niepopierający Habsburgów. W zamierzeniu tym mógł pomóc projekt małżeństwa z palatynówną. Królewscy posłowie przekonywali więc dyplomatów francuskich o niechęci Władysława IV do Habsburgów oraz jego gotowości do współpracy z Francją. Poszukując poparcia dla planu mediacji, Władysław IV wysłał do Paryża poselstwo, na czele którego stał Szczucki⁵⁹. Rzeczywiste posunięcia monarchy przeczyły jednak jego zapowiedziom, wobec czego Richelieu nie był skłonny udzielić poparcia zamierzeniom polskiego Wazy⁶⁰.

Nie ulega wątpliwości, iż na uzyskaniu konsensusu między Szwecją a Polską najbardziej zależało elektorowi brandenburskiemu. Ponadto warunki rozejmu w Altmarku nakładały na Jerzego Wilhelma obowiązek pośredniczenia w zawarciu pokoju przed upływem terminu zawieszenia broni⁶¹. Nakaz ten dotyczył także Anglii i Fran-

⁵⁵ *Pamiętniki do panowania...*, s. 230-232.

⁵⁶ Tamże, s. 231-232.

⁵⁷ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 183.

⁵⁸ A. Szelągowski, *Rozkład Rzeszy...*, s. 75.

⁵⁹ Tamże, s. 49.

⁶⁰ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 178-179.

⁶¹ Tenże, *Polska a Prusy...*, s. 97.

cji. Wobec znacznego oddalenia obu krajów główny ciężar negocjacji spadał na Hohenzollerna.

W pierwszych dniach po elekcji Władysław IV przyjął na audiencji posła elektora Bergmana. Król obiecał, iż pozytywnie rozpatrzy prośbę Jerzego Wilhelma, by nie musiał osobiście składać hołdu lennego. Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Gustawa Adolfa domagano się konkretnej pomocy elektora w realizacji królewskich zamierzeń. W imieniu Władysława IV rozmowy prowadził kanclerz Jakub Zadzik. Zapewnił on, że król jest gotów podjąć się mediacji między Sztokholmem a Wiedniem. Wart uwagi jest fakt, iż według Zadzika Władysław IV był gotów zrzec się swoich praw do szwedzkiej korony za uzyskanie jakiegoś terytorium, być może Inflant lub Finlandii⁶².

Ważnym elementem polityki Władysława IV wobec elektora brandenburskiego było poselstwo Zawadzkiego. Królewska instrukcja nakazywała dyplomacie, aby nakłonił elektora do pomocy królowi w odzyskaniu tronu. Poseł miał się powoływać na wielowiekowy związek Brandenburgii z Piastami i Jagiellonami. Oprócz odwoływania się do tradycji ważnym argumentem były konkretne korzyści polityczne, jakie miał otrzymać królewski lennik za swoją pomoc. Władysław IV zobowiązywał się uszanować prawa siostry elektora, wdowy po Gustawie Adolffie. Polski król zapewniał także, że zadba o interesy elektora w Rzeszy i Wiedniu⁶³.

W początkach kwietnia 1633 r. do Berlina przybył drugi poseł Władysława IV, Ernest Denhoff. Celem poselstwa było uratowanie królewskiego planu mediacji między Habsburgami a protestantami. Projekt królewski był zagrożony przyjęciem wspomnianej już mediacji Chrystiana IV. Elektor wprawdzie obiecał udzielenie pomocy, nie czynił jednak nadziei na powodzenie⁶⁴.

Pozyskanie pomocy elektora okazało się kosztowne. 13 marca 1633 r. król rozluźnił pewne zależności lenne. Wyraził także zgodę na przyjęcie hołdu za pośrednictwem elektorskich posłów. 21 marca akt hołdu został dokonany w imieniu elektora przez posłów: Schwarzenbeerga, Sauckena i Bergmana⁶⁵.

Pomimo chęci pomocy elektora w mediacji, doszło do znacznej rozbieżności między nim a Władysławem IV. Jerzy Wilhelm dążył do porozumienia między polskim Wazą a Sztokholmem, by zachować pokój. Władysław IV przeciwnie – dążył do zbrojnego starcia, upatrując w nim możliwości uzyskania największych korzyści politycznych⁶⁶.

Jerzy Wilhelm pragnął także osiągnąć za swoją pomoc możliwie największe korzyści. Doradcy elektora sugerowali, by jako zapłatę uzyskał zniesienie dekretów ograniczających jego władzę w księstwie pruskim oraz zapewnienie sukcesji linii frankońskiej. Postulowali także zdobycie pewnych nabytków terytorialnych. Miały to być ośrodki obsadzone na mocy postanowień altmarskich przez Szwecję. Jerzy Wilhelm pragnął wejść w posiadanie Elbląga, Głowy, pasa nad Wisłą wraz z okregiem Barwalde⁶⁷.

⁶² Tenże, *Władysław IV...*, s. 129.

⁶³ *Zbiór pamiętników...*, s. 130-132.

⁶⁴ W. Czapliński, *Władysław IV...*, s. 134.

⁶⁵ Tamże, s. 135-136.

⁶⁶ Tamże, s. 109.

⁶⁷ Tamże, s. 104-105.

Władysław IV, wobec braku korzyści z usług lennika, postanowił zmodyfikować swoją politykę wobec niego. Król zaczął stosować bardziej zdecydowane środki, mające skłonić Jerzego Wilhelma do przyspieszenia mediacji. Pretekstem do okazania siły było zaleganie księstwa pruskiego z annuum. Król postanowił tytułem egzekucji należności zakwaterować w okręgu działdowskim regiment Jana Pleitnera oraz w okręgu nidborskim regiment Reinholda Rozena⁶⁸.

Wygórowane żądania elektora oraz rozbieżność jego polityki z planami Władysława IV uniemożliwiały uzyskanie skutecznej pomocy ze strony Brandenburgii.

Oceniając politykę Władysława IV w latach 1632-1635, należy zwrócić uwagę, iż była ona prowadzona z rozmachem. Szczególnie lata 1632-1633 charakteryzował dynamizm. Król starał się urzeczywistnić wizję uregulowania spraw związanych z utraconym królestwem Szwecji wraz z rozwiązaniem sporu Habsburgów z protestantami. Królewski projekt nie znalazł jednak poparcia wśród walczących stron, nieufnie odnoszących się do Polski, jak Szwecja, lub wolących mediacje Danii, jak cesarz. Wobec fiaska zamierzeń mediacji król postanowił pozyskać pomoc od państw oferujących wymierne korzyści.

Warte uwagi są próby rozpropagowania sporu polsko-szwedzkiego na arenie międzynarodowej. Należy jednak zaznaczyć, iż królowi brakowało realizmu politycznego. Monarcha nie zdawał sobie sprawy z niechęci szwedzkich elit do polskich Wazów.

Brak większych sukcesów dyplomatycznych na arenie międzynarodowej oraz uświadomienie sobie braku możliwości dojścia do konsensusu z Oxenstierną sprawiły, że król zaczął postrzegać wojnę jako jedyny skuteczny środek osiągnięcia sukcesu.

Summary

Diplomatic attempts to recover by Władysław IV Swedish crown taken between 1632-1635

When Władysław IV Wasa received the crown of Poland he had to solve some major problems with Moscow and Turkey. After concluding peace with those two countries the new king of Poland could focus on his greatest dream and task – receiving back the throne of Sweden, which was lost by his father Zygmunt III. Władysław could achieve this task in two ways: thanks to war or by using diplomacy. This article is about the second option.

Firstly Władysław wanted to obtain the throne of Sweden directly from the Swedes. After failure of this idea he wanted to take part in the mediation in the thirty-years war. This idea also failed. The last option was to receive help from other countries: France, Holland, England and Brandenburgia. In 1635 all those countries took part in the mediation in Sztumska Wieś. In this year Poland and Sweden signed peace.

⁶⁸ Tamże, s. 100-101.